



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Kilka pieśni z Kancjonału dla chrześcian ewanielickich nowo ułożonego za staraniem ewan. duchowieństwa w c.k. Śląsku.

Liczba stron oryginału

16

Liczba plików skanów

16

Liczba plików publikacji

17

Sygnatura/numer zespołu

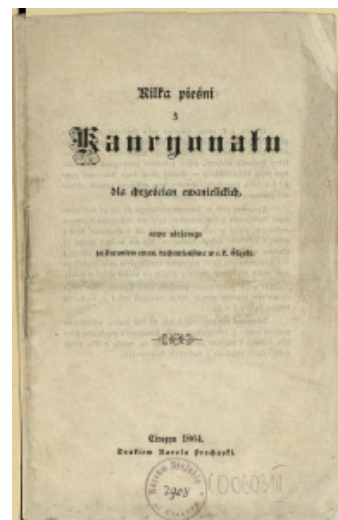
C II 006031

Data wydania oryginału

dr. 1864

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Kilka pieśni

3

Kanargonału

dla chrześcian ewangelickich,

nowo ułożonego

za staraniem ewan. duchowieństwa w c. p. Śląsku.



Cieszyn 1864.

Drukiem Karola Prochaski.



100603111

Wysoła c. k. ewan. naczelna rada kościelna w Wiedniu przyrzekła na dniu 23. Grudnia 1863 zatwierdzić i pozwolić za prowadzenie w zborach śląskich nowego Kancjonału polskiego, — który starannie ułożony, został dokładnie przejrzanym i uchwalonym przez duchowieństwo — skoroby zbory tenże Kancjonał przyjęć i u siebie zaprowadzić chciały; oraz nakazano naprzód ustawić pomierną cenę jednego egzemplarza.

Ezanowny zbor w Jaworzu oświadczył się już za przyjęciem tegoż Kancjonału z tém życzeniem, żeby mu odstąpiono 8 przezeń wybranych pieśni w celu wydrukowania ich i obeznania się i z mową i sposobem całego dzieła. — Na ten wniosek zgodzą się zapewne wszystkie zbory; dla czego się im te same pieśni podają z tém życzeniem, aby swoje przychylne oświadczenia czém prędzej na ręce swoich wielbnych panów pastorów na piśmie złożyć zechciały.

W razie powszechnego przyjęcia, cena jednego egzemplarza na pięknym papierze wynosić będzie niewięcej nad 1 zł. w. a., na lichszym byłaby i niższa.

Kancjonał ten zawierać będzie do 740 pieśni, wszystkie na znajome nuty. Z teraźniejszego częśc. Kancjonału przełożono wszystkie śpiewne i ulubione pieśni; ostatnie są częścią polskie oryginalne, częścią przekłady z najlepszych Kancjonałów.

O mece i śmierci Chrystusowej.

Auta własna.

Góżeś uczynił, Jezusie kochany, że na cię wyrok tak srogi wydany? Jaka jest wina? jaki czyn zbrodniczy O pomstę krzyczysz?

2. Ciebie biczują, cierniem koronują, Uragliwie cię lżą i policzkują; Octem i żółcią, na krzyżu spragniony, Jesteś pojony.

3. Twoich mąk wszystkich, jakąż jest przyczyna? Ach moja ciebie uderzyła wina! Coś cierpiał, Jezu, jam wszystko zawinił Jzem źle czynił.

4. Któż może pojąć tak cudowną karę? Pasterz za owce idzie na ofiarę, Pan sprawiedliwy oto splanca dlugi Za swoje sługi!

5. O miłość wielka, miłość to bez miary, Podjęła chętnie te okrutne kary; Miałem na świecie rozkoś i wesele, Ty cierpiś wiele!

6. Ach królu wielki, w mocy nieskończony, Jakże być możeś godnie umielbiony? Wymyśleć, coby mógł dać tobie, Panie, Nikt nie jest w stanie.

7. Z czémbyś porównał twe wielkie litości? Nie mogę znaleźć nic w swojej słabości; Jakżebyś tobie dał wynagrodzenie Za me zbawienie?

8. Lecz przecie jest coś wielce ci milego: Riedy powściągam żądze ciała swego, Aby na nowo w sercu nie pałały, Grzechów nie śiały.

9. Gdyż jednak z własnych sił nie jestem w stanie Krzyżować żądze, ach pomóż mi, Panie, Przez ducha twego, by mną zawsze rządził, Do cnót mię wodził.

10. Wtenczas ja uznam łaskę twą z wdzięczności, Za nie mieć będę świat, jego radości, Wiernie wykonam wszystką wolę twoją, Powinność swoją.

11. Na cześć twą wszystko będę podejmować; Choćby mię kto chciał krzywdzić, prześladować, Choćby mię dręczył krzyż i ucisk srogi, Nie doznam trwogi.

12. A gdy, o Jezu, przejdę w tamtą stronę I przed twym tronem stanę uwieńczony, Śpiewać ci będę z wybranymi dzięki, Chwały na wieki.

Jan Seermann, u. 1585, † 1646.

Wtuta własna. (Tenż sy trpěl.)

Ty, coś cierpiał za nas, Zbawicielu nasz, Ach prosimy ciebie, Słuchaj nas w niebie: Przez swe umęczenie Oddał potępienie, W któresmy upadli Przez uwiedzenie.

2. Tyś ofiarowany, Za nas wydany; Tak głosiły dawne Proroctwa sławne, Że moc grzechu zgładziś, Niešťczęściu zaradziś, Naród ludzki zbawiś, Błogość nam sprawiś.

3. Jużes spłacił długi Za swoje slugi; Bos za nasze złości Cierpiał z litości; Przez grzech jesteś starty I bok twój otwarty; Kielich mąk spełniłes, Tak świat zbawiłes.

4. Łzonym, biczowanym, Złosnie wydany, Wzgardzon, naśmiewany, Ukrzyżowany. Krew twa święta płynie Nam na pocieśnienie, Głowa twa się śłania Dla pojednania.

5. Sama twa dobrota To uczyniła, Że nam do żywota Drzwi otworzyła; Przez Ducha świętego Pomoż nam do niego. My czieć chcemy ciebie Tu i tam w niebie.

Jérzy Trzanowski.

Anta własna albo: Byśmy sobie wspominali.

Gdy był Pan Jezus pochowany Od przyjaciół
wiernych, Grób jego był wnet pilnowany Przez
żydów niewiernych.

2. Kamieniem cni przyjaciele Grób zabezpie-
czyli, A przeciwnicy go śmieie Strażą obsadzili;

3. Bo się w duży wielce bali, Aby Pana swego
W ciemnej nocy nie zabrali Powiernicy jego.

4. To wszystko się dla nas stało, Wszystkim
ku zbawieniu, Aby serce doznawało Pocięch
w utrapieniu.

5. Chcąc z Chrystusem żyć społecznie I z nim
się radować, Musim umrzeć grzechom wiecznie,
A z nim się pochować;

6. Miejsce jemu przysposobić W ście serca
swego, To jest cnotą się ozdobić, Pełniąc wolę jego.

7. W sercach swych go pochowajmy, Mażmy
maścią drogą, I wonnych rzeczy ją składajmy,
Nam na radość błogą:

8. I miry czy z bojaźni Bożej, Bo ta grzech
wygania, A dobre w nas chęci mnoży I do
czynów ślania.

9. I aloesu czyżującego, Jest to wiara żywa,
Co do Boga zwie świętego, Od świata odrywa.

10. Też i inne rzeczy wonne Sojnie dodać
trzeba, Mieć do modlitw serce ślonne, Zawsze
żyć dla nieba.

11. Jeżeli tak uczynimy Nabożnie z żalo-
ścią, W sercu swoim go znajdziemy Żywego
z radością.

12. Daj pamiątkę tak obchodzić Twego po-
chowania, Chryste, racz też radość zrodzić
I twego zmartwychwstania!

Anta własna.

O żalości! O gorzkości! Serca z żalu się kują,
Kiedy Syna Bożego Oto w grób składają.

2. O przebiada! Pan nie włada! Zmarł na
krzyżu cierpliwie, By nam w wieczném kró-
lestwie Dał byt miłościwie.

3. Ludzki synu! Tyś przyczyną Przez grze-
chy śmierci jego, Gdyż ciebie chciał wybawić
Z zginienia wiecznego.

4. Twój kochanek, Cny baranek Leży tu
krwią skropiony, Którą spokojnie wypał, Abyś
był zbawiony.

5. Usta tkliwe, Wiara żywe, Także są
srogo zbite! Wszystko, co w świecie żyje, Na
lać łzy obfite.

6. Twarz pobladła, Piękność spadła, Ach,
aż do niepoznania! Któżby na taki widok Był
bez zlitowania?

7. O szczęśliwy, Kto chętny Do rozwa-
żania tego, Co cierpiał Pan włożony Do grobu
ciemnego.

8. O Jezu mój, Sam przy mnie stój! Ach
proszę cię ze łzami, Byś do ciebie aż w sam
grób Garnął się żądzami!

Xist, n. 1607, + 1667.

Anta własna (Kdyż Pán Jezis na krizi pñel).

Gdy Pan Jezus cierpiał wiele Na krzyżu w
duży i w ciełe, Siedem słów rzekł w swój
mece. — Ach gdyż nosił grzechy świata, Wpuść-
myż je w swoje serce!

2. Najprzód prosi: Opuść winy, Ojczy,
tym, co te złe czyny W ciemnocie popełnili! —
Opuść i nam Boże, wszystko, Cośmy złego czynili!

3. Drugiem oddaje Janowi Matkę swą jakby synowi W opiekę i staranie. — Panie, opatrz sam każdego, Który po nas zostanie!

4. Trzeciém lotra srużonego Cieży z serca litośnego: Dziś będzieś ze mną w raju! — Panie, weźże i nas kiedy Do niebieskiego kraju.

5. Czwartém: Boże! Boże! woła, Czemuś mię opuścił zgola? — Panie byłeś w tęsknocie, Aby każdy utrapiony Doznał pociech w żywocie.

6. Piątém słowem: Pragnę! rzecze. — Nie zapomnij, o człowiecze, Że Pan pragnął zbawienia Twego i całego świata Przez swoje ucierpienia.

7. Szóstém: Już się dokonało! Rzekł, bo się tak wszystko stało, Jak chciał Ojciec miłości. — Obyśmy też wypełnili Wszystkie swe powinności!

8. Siódmém woła w srogiej mecie: Ojcie w twoje święte ręce Polecam ducha mego! — Tak westchnijmy umierając, Pewni życia wiecznego.

9. Kto swych grzechów pomny, chowa W sercu swém te święte słowa, Ten pociechy doznaje; Bo w sumieniu z łaski Bożej Pokój święty się staje.

10. Jezu Chryste, miły Panie, Niech twe rany, uraganie, Twój krzyż, meki, śmierć samą Rozważamy w każdej chwili, Niech nam są niebios bramą!

D. Winc. Schmuć.

Kuta własna.

Smutny czas niniejszy Uważaj, człowiecze! Niech świat cię nie cieży, Miej o duszy pieczę! Pomnij na śmierć Pana swego, Że nie cierpiał za innego, Lecz za cię samego.

2. Weśdźże do ogroja, Jak się krwawo poci
I wzdycha do Ojca, Że już śmierć nań godzi.
Pan na ziemi i na niebie Wszystko znosić chce
za ciebie, O grzeszny człowiecze!

3. Pojrzyj, jakie zgraje Zdrajca Judaś wie-
dzie, I Pana wydaje; Nie żal mu go w bie-
dzie. Dał się pojmać i skępować, Byś mu za
śmierć chciał dziękować, O człowiecze biedny!

4. Patrz, jak go prowadzą Do Annaśa
złego, I uśmiercić radzą Pana niewinnego.
Policzki i zlorzeczenie Znosi rad na twe zba-
wienie, Grzeszniku przebiezny!

5. Patrz, jak go biczują — Już cały sinieje,
Cierniem koronują, A zgraja się śmieje. Oczy
i twarz krew zalewa! Czy twa dusza nie om-
dlewa, Jż jest winna temu?

6. Patrz, jak go gromada Wiedzie na stra-
cenie! Pod krzyżem upada Przez wielkie stra-
pienie. Już podstąpił śmierć niewinny: Tyś
przez grzechy temu winny, Grzeszniku przebiezny!

7. Przetóż widząc smutnie, Grzeszny, Pana
swego Na krzyżu okrutnie Za cie rozpętego:
Płacz, pokutuj, idź do Boga Póki doba lasi
błoga; Tak weźmiesz zbawienie.

Anta: Učin se mnou, jaś.

Dziękuję ci za śmierć twoją I za twoje cier-
pienie, Panie Jezu, śmiercią swoją Sprawiles
mi zbawienie. Zasługi męczeństwa twego Niech
ochłodzą ducha mego, Gdy ztąd będę odchodzić.

2. Dziękuję ci za litości, Któres mi sam
wyświadczył, Żeś me gładząc nieprawości, Ku
mnie skłonić się raczył. Skłoń się ku mnie w
śmierci, Panie, Moje ulżyj mi skłanianie, Bym
twój lasi doznawał.

3. Niech ma duża w twój światłości Wyjdzie
z swojego ciała, Aby męś twych skuteczności
Wtenczas żywie doznała. Weź ją, Jezu, weź
do siebie, Aby wiecznie żyła w niebie Z tobą
w chwale u Ojca.

Angelus Silesius, u. 1624, † 1677.

Anta własna.

Jezu Chryste, Panie miły, W miłości przedziw-
nej siły, Wzniosłeś :: na krzyż ręce swoje,
Gładząc :: nieprawości moje.

2. Płacz go, człowiecze mizerny, Widząc,
jak jest miłosierny, Jezus :: na krzyżu umiera,
Słońce :: jasność swą zawiera.

3. Pan rzekłszy ostatnie słowa, Zwiśla mu
na ramię głowa; Matka :: pod nim żałostliwa
Stojąc :: płacze ledwie żywa.

4. Zaslona się rozermiała, Ziemia trzęsie,
pęka skała, Setnik :: wola: toć Syn Boży!
Zgraja :: niezmiernie się trwoży.

5. Na koniec mu bok przebito, Płynie z
wodą krew obfity. I my :: zalejmy się łzami,
Jezu :: zmiłuj się nad nami!

Pieśni wielkanocne.

Anta własna.

Bóg nasz wszechmogący, Syna miłujący, O-
tworzył grób strzeżony, Chrystus wstał oży-
wiony. Pan Bóg jest z nami!

2. Leżał trzy dni w grobie, Dawszy prze-
kłóć sobie Bóg, ręce, nogi obie, To ku zbawie-
niu tobie, Grzeszny człowiecze!

3. Wstawšy, diabla Ńował I piekło zwojował; To wšyŃko z Ńwój miłoŃci, Bys nas wziął do radoŃci, Panie Boże naŃ!

4. Jezu ChryŃte, wŃtales, A nam przykłađ dales, ŢebyŃmy zmartwychwŃtali I z tobą obcowali, Panie Boże naŃ!

5. O Królu niebieski, Wysłuchaj lud ziemski; Ţbam nas od wŃŃego złego I diabla przeźłoŃnego, Panie Boże naŃ!

6. OđpuŃc naŃŃe złoŃci, WšyŃtkie nieprawoŃci. Prowadź nas z Ńwój dobroty W koŃciele do jednoty, Panie Boże naŃ!

7. Jezu ChryŃte, Panie, Dađ nam wysłuchanie; Ţlituj Ńie nad chrzeŃŃciany Przech twoje Ńwiete rany, Panie Boże naŃ!

8. Głos Ńwój podnoŃimy, O pokoj prosimy; Ţań ciebie, Królu wieczny, Lud uwielbi bezpieczny, Panie Boże naŃ!

9. Synu czyŃŃej Panny, Oczysć Ńwe chrzeŃŃciany; O Panie Jezu ChryŃte, KtóryŃ powstał zaiste, Panie Boże naŃ!

10. O niebios ođźwierny, Bađź nam miłośnierny, Otwórz w Ńmierci nam wrota Do wiecznego Ţywota; Amen! prosimy.

Anta właŃna, albo: Ţa nie puŃŃe Jezusa.

Ţezus Ţyje, a ja z nim! Ţmierci, gđzieŢ Ńa strachy twoje? Ţyje, więc jaŃ uŃać Ńmiem, Wzbuđzi z grobu ciało moje, Wzniesie mię do ŃwiatłoŃci: Tęj Ńie trzymam uŃnoŃci!

2. Jezus Ţyje! oddany Ţest mu zarząd Ńwiata tego; Wiecznie z nim pobratany, Dział mieć bęđe w Ńlawie jego. PrzypzeŃł to Bóg z liłoŃci: Tęj Ńie trzymam uŃnoŃci!

3. Jezus żyje! Kto wątpi, Taki Bogu czci
ujmuje; Przypiekl Bóg, że dostąpi Łaski ten,
co pokutuje. Bóg swym życzy radości; Tę się
trzymam ufności!

4. Jezus żyje! ja jemu Życ mam, i mieć
w nim zbawienie, Opierając się złemu, Czyste
zachować sumienie. On mię wesprze w słabo-
ści: Tę się trzymam ufności!

5. Jezus żyje! nie przecie Nie odłączy mię
od niego, Żaden ucisk na świecie, Żadna sława
czasu tego; On wzmoeni w powinności: Tę
się trzymam ufności!

6. Jezus żyje! śmierć moja Jest mi przeje-
ściem do żywota. Rzeknę w śmierci: śmierć
twoja Otworzy mi w niebo wrota. Niemy-
słowna radości, Jezu, moja ufności!

Chr. S. Sellert, u. 1715, † 1769.

Anta własna.

Muze wielkanocne chwały Dajmy Panu, aby
brzmiały Z serca wdzięcznie wesolego Aż do
tronu łaski jego!

2. Baranek Boży zabity, Chrystus w litości
obfity, Ojca pojednał z działkami Śmiercią
swoją i mękami.

3. Śmierć a żywot, to oboje Wiodło z sobą
dziwne boje; Wódz żywota śmierć zwojował,
By na wieki sam panował.

4. Powiedz nam, Maryjo miła, Coś zdziwio-
na upatrzyła? Grób próżny, Chrysta żywego,
Sławnie z martwych wzbudzonego.

5. Z anielskich świadków w bieli, Co u
Pańskich nóg siedzieli, Głosząc, że Pan z mar-
twych powstał Z zwycięzcą śmierci został.



6. Cud to wielkiej mocy Bożej! Już nas śmierć nie nie zatrwoży: Żyje Pan, my żyć będziemy, Wiecznie w grobie nie zginiemy.

7. Z serca wątpliwość uchodzi, Wiara w nas nadzieję rodzi, Żeśmy usprawiedliwieni I do nieba preznaczeni.

8. Wstałeś, Panie Jezu Chryste, Byś nam życie dał wieczyste; Ciebie serdecznie chwalimy, Bądź miłościw nam! prosimy.

Anta własna.

Trzeciego dnia wstał zbawiciel, Sławny śmierci zwycięzca: Radujmy się! weselmy się!

2. Przez Pilata odsądzony, Między lotrów policzony: Tak jest teraz uwielbiony!

3. Jasność święta zaświeciła, Grób moc Boża otworzyła, Stróżów trwoga rozpedziła.

4. W wielkiej niewiasty żałobie, Szukające Pana w grobie Widzą anioła w osobie.

5. Przeleknionym ten zwiastuje, Że się w grobie nie znajduje, Co go serce ich miluje.

6. W radość zmienia się ich smutek, Wielbią Boskiej mocy skutek, Pewności nieba początek.

7. I my z serca się radujmy, Z Panem w miłości obcujmy, Z grobu grzechów występujmy!

8. Kwas wyczyszcmy starych złości, Chodźmy w żywota nowości, Póki mamy czas miłości.

9. Jesu Chryste zmartwychwstały, Przyjmij nasze dzięk, chwały, Spraw w sumieniu pokój trwały!

10. Niech nas już nie śmierć nie trwoży, Gdyż proch tylko w proch położysz, Duży niebo Pan otworzysz.

11. A w powszechne zmartwychwstanie, Bądź nam miłościwym, Panie, Daj nam z tobą przebywanie!

Anta: Skłoń się Pa nam; albo: Tużże wielkanocne.

Baranek nasz wielkanocny, Jezus Chrystus,
Pan wszechmocny, Sam się za nas ofiarował,
Żywotem nas udarował.

2. Jego najświętsza ofiara, Jak zapewnia
o tém wiara, Od grzechu nas uwolniła,
Śmierci wiecznej pozbawiła.

3. Miejsze od nas wieczne chwały, Jezu
Chryste zmartwychwstały, Któryś z Ojcem, z
Duchem świętym W Trójcy Bogiem niepojętym!

Anta własna, albo: Bądź pochwalon Jezu Chryste.

Dziś nam nastał dzień wspaniały, Dzień w
radości doskonały: Dziś Pan Chrystus tryum-
fuje, Nieprzyjaciół więzy czuje. Zalleluja!

2. Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, Przed
nim wszystko precz uciekło; Biedy, trwogi dziś
ustały, Panto sprawił zmartwychwstały. Zalleluja.

3. Śmierć powrócić już musiała Z żywotu
się poddała: Chrystus wszystką moc jej strócił,
Żywot stracony przywrócił. Zalleluja!

4. Wszystko, co się potrwożyło, Niebo, zie-
mia, dziś odżyło; Poległ księżę świata tego,
Wielka radość z zguby jego. Zalleluja!

5. Wszyscy wspólnie się radujmy, Chwały Bogu
wyspiawujmy! Miej, o Jezu zmartwychwstały,
Od nas wszystkich wieczne chwały! Zalleluja!

Mik. Serrmann, † 1561.

Anta: Przyjdź narodów zbawienie.

Wstał z martwych Pan chwały, Zwycięzca
okazał, Z domu Dawidowego, Bóstwa do-
wiódł wiecznego.

2. Noc ciemną i żalną Sprawił jasną,
radosną, Starciem wroga frogiego ZniŹczy-
niem mocy jego.

3. Nastal nam dzień wesoly! Zakrzyknijmy
z anioły Tryumf, co przez kraj świata Zabrzmi
na wieczne lata!

4. Gdzież, śmierci, groźba twoja? Gdzie,
Źatanie, twa zbroja? Ten nam wolność zgoto-
wał, Co zwyciężko bojował.

5. Ciebie się też wybrani, Do nieba zawo-
lani, Z aniołami śpiewają Zwycięstwo wy-
sławiają.

6. I my wszyscy społecznie, Twe wskrze-
Źenie serdecznie Jezykiem wysławiamy I w
sercach tobie gramy.

7. Zalleluja śpiewając I moc twą wyzna-
wając, Która niech grzech i błędy NiŹczy
Źerząc się wszędy.

8. A my w twojej światłości I w żywota
nowości, Docześnie chwalić ciebie I wiecznie
będziem w niebie.

Anta: Wierzymy w wszechmogącego.

Radując się z Pana swego, Zwycięzcy najmoż-
niejszego, Sławnie z martwych wzbudzonemu,
Śpiewajmy na cześć jemu.

2. Który za nas cierpiał mnoho Nas odku-
pił grzesznych drogo, I tak śmiercią swą do-
czesną Zgładził naszą śmierć wieczną.

3. Przetóż będąc mu żywemi A złym żą-
dzom umarłemi, Z grzechów haniebnych po-
wstańmy, Tak do niego wołajmy:

4. O Jezusie, coś najwyższy Król i pan du-
chownej rzeży. Usłysz prosby i żądosci, Pro-
simy twęj miłości.

5. Dobrotliwy Jezu Chryste, Coś wstał z martwych w prawdzie istej, O wyprowadź nas z ciemności, z grzechów naszych sprośności.

6. Byśmy od nich wolność mając, Światło prawdy twojej znając, Zawsze cię naśladowali, Ku tobie się dostali.

7. Salleluja śpiewający, Zawsze na twarz twą patrzący, Gdzie królujesz z Bogiem Ojcem Na wieki wieków, Amen.

Anta: Chwała Bogu w wysokości.

Kaniuczko, gdy słońce wschodzi, z grobu zbawiciel wychodzi. Salleluja! bądź Bogu chwała! Grzechów moc jest rozpedzona, Żywot światłość przywrócona. Salleluja! bądź Bogu chwała!

2. Tylko aż do dnia trzeciego Śmierć trzymała Pana mego; Salleluja! bądź Bogu chwała, W trzeci dzień swe więzy zrywa, Życieństw chorągwią powiewa, Salleluja! bądź Bogu chwała!

3. Pan Śmierć w tej poraził dobrze, Gdy sam martwy leżał w grobie; Salleluja! bądź Bogu chwała! Wyśedł z niego z własnej siły, Śmierć i piekło moc straciły. Salleluja! bądź Bogu chwała!

4. Cud to wielki, wódz waleczny! Gdzież nieprzyjaciół bezpieczny? Salleluja! bądź Bogu chwała! Żadna trwoga mię nie zgniecie, Pan ja z mego serca zmiecie. Salleluja! bądź Bogu chwała!

5. Chrystus żyw! smutku nie czuje, Wiem, że z serca mię miluje. Salleluja! bądź Bogu chwała! Choćby mi świat umarł cały, Dość, gdy Jezus przy mnie stały. Salleluja! bądź Bogu chwała!

6. On mię żywi, ciechy, broni, Ku mnie się gdy umrę sfloni, Szalleluja! bądź Bogu chwała! Weźmie mię do raju swego, Bom jest członkiem ciała jego, Szalleluja! bądź Bogu chwała!

7. Za pociechy te świat cały Dajeć, Jezu, dzięki, chwały; Szalleluja! bądź Bogu chwała! I większą zaś pilnością w niebie Będziemy wy-
chwalac ciebie. Szalleluja! bądź Bogu chwała!

Jan Seermann, n. 1585, † 1647.

Nota: Pogrzebmyż to ciało; albo: Jezu Chryste, Panie miły.

Chryście! tyś ukrzyżowany, Aby nam był żywot dany; Co ku twój czci wyznawamy, Za co chwałę ci dawamy.

2. Prosimy cie, święty Panie, Przyjmij ustne to wyznanie; Niechaj w prawdzie uczest-
niki Będziem twojej gorzkiej męki.

3. Tyś dał Ojcu ducha twego, Byś użyczył nam nowego Ducha, co grzechy opamuje, Ciebie słucha i miłuje.

4. Bo kto nie ma ducha twego, Nie ma dziedzictwa wiecznego; W kim zaś mieszka duch czystości Wnijdzie pewnie do radości.

5. Panie, dla twój męki srogiej, Niechaj w nas ten duch twój drogi Burzy błędy, kazi złości, A utwierdza w pobożności.

6. Chryście, mimo inże rzeczy, Mniej dzie-
dzictwo swe na pieczy; Sobą niech nie rządзим sami, Tyś król nasz, ty władał nami!

7. Umorż ciało, posil ducha: Ducha ciało niechaj słucha! W twoje ręce, Chryście Panie Niechże Duch nasz się dostanie!